

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 14 Września r. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta sankt petersburska, z dnia 4 września umieściła NAYWYŻSZY RESKRYPT do Baronowej Zofii Piotrowny Meller-Zakomelskiej, w brzmieniu następującem:

Baronowa Zofijo Piotrowna! Przyjmując żywe uczestnictwo w żałości waszey po stracie małżonka, oświadczam wam nayszczersze współbolewanie nad nieszczęściem, które was dotknęło. Goriwa, długa i pożyteczna jego służba, i znamienne talenta, które go zdobiły, uczyniły stratę jego również bolesną dla oyczyzny, jak i dla jego rodziny. Położcie ufność w nieograniczonem miłosierdziu Wszechmocnego, a On ześle wam siłę i moc do zniesienia losu waszego, z Chrześcijańską spokojnością i w pokornym poddaniu się świętej Jego woli.

Zostając nazawsze ku wam życzliwym.

Na autentyku podpisano własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką tak: ALEXANDER.
w Carskiem-Siele dnia 17 lipca 1823 roku.

FRANCYA.

Paryż, dnia 4 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Goniec nadzwyczajny przywiozł z Madrytu wiadomości pod d. 29 sierpnia, zawierające o następujące. Cała nasza uwaga jest teraz zwrócona na Kadyx i zdobycie warowni Trocadero. Stany na jeżyły ten półwysep okopami i działami, a za pomocą przekopu zamieniły go w wyspę. Wybrawszy 2 do 3,000 ludzi pomiędzy najzapalniejszych, poruczyły im obronę tych warowni. Zdjaje się, podług ich postępowania, iż los Kadyxu od twierdzy Trocadero zależy, i dla tego tak wielkie czynią usiłowania, aby jej upadek jak najpoźniej nastąpił. Jakoż w samej rzeczy, Trocadero broni wniścia do portu wewnętrznego, i nie pozwala naszym okrętom zbliżyć się do naszego wojska, twierdząc ściśle opasać i zniszczyć baterie, wzniezione w Pontales na wyspie Leon. Dnia 25 przykop już był ukończony, a nazajutrz miano rozpocząć nową robotę. Nasi żołnierze, powodowani niecierpliwością męstwa francuzkiego, nudzą się tą pracą i pragną uderzyć wprost na szaniec nieprzyjacielskie; lecz Xiążę Angouleme, ceniący drogo krew francuzką, woli raczej spóźnić kilku dniami nieochybne zdobycie twierdzy Trocadero, niż wziąć ją szturmem, co by mogło więcej żołnierzy życia pozbawić.

Pewny hiszpan, któremu się przed jakimś czasem udało uciec z St. Sebastian, wyraża w swoim liście: „Udzielam ci niektórych wiadomości o smutnych wypadkach, byłem bowiem ich naocznym świadkiem przed ucieczką z St. Sebastian. Dnia 25 sierpnia wieczorem patrole zabrały 13 mieszkańców tego miasta, dobrze znanych z dobrego sposobu myślenia. Siedmiu z nich zaprowadzono na rozkaz generała O'Donnel na mury warowni najbliższe morza, 5ciu w wodę wepchnięto, dwóch bagnietami zakłótych za mury wyrzucono; sześciu zaś innych, również z rozkazu generała wodzącego, przed zamkiem palaszami rozsiekanio. Nie pozwolono im nawet, aby się przed śmiercią z własnymi rodzinami pożegnali; nie tylko odmó-

wiono im wolności usprawiedliwienia się, ale nadto pocieszenia duchownego. Żywność nie wystarczy osadzie tamecznej jak do 15 b. m. Pomiedzy żołnierzami panuje niezgoda: rozstrzelano d. 20 z. m. dwóch, których wskazano, jako rojalistów.

Dnia 5. Odebraliśmy niektóre dalsze szczegóły o przygotowaniach pod Trocadero. O kilka sążni za wyściem z przykopu, wzniesiono pierwszą równoleżną; kilka baterii osadzonych armatami, szmygownicami i moździerzami kruszą warownię rewolucjonistów. Dnia 26 ustał nieco ogień nieprzyjacielski; gdy goniec z niniejszym doniesieniem odchodził, nie wiadoma jeszcze była przyczyna tej zmiany. Jedni mniemali, że nasze działa zniszczyły kilka baterii przeciwnych, drudzy to przypisują wewnętrznym niesnaskom w Kadyxie.

Wojska konstytucyjne zamknięte w Tarragonie, dowiedziawszy się, że marszałek Moncey udał się d. 27 zrana do Valles, gdzie miał zastać połączone wojska generała Tromelin i Barona Erasles, sądziły, że część naszego wojska towarzyszyć będzie temu marszałkowi, i że korzystając z tej pory mogą uderzyć na stanowiska nasze pod Torrembarra i Altafuka, gdzie dowodził marszałek polny Baron Berge. Przedsięwzięty więc wycieczkę o godzinie pół do 8mej zrana, w liczbie 5,000 piechoty, 250 koni i z dwoma działami. Nieprzyjaciel, we trzy kolumny do boju uszykowany, odparty został na wszystkich punktach. Siły nasze odwodowe nie były nawet do tego odparcia użyte. Konstytucjonisci cofnęli się pod mury Tarragony. Ścigaliśmy ich aż do miejsca zwanego wieżą Scyptiona. Generał Berge uwiadomił o tem spotkaniu marszałka Moncey, skoro ten do Valles powrócił. Xiążę Conegliano, uczyniwszy potrzebne przygotowania, spędził nieprzyjaciela ze wszystkich stanowisk pod Tarragoną, i przymusił go do zamknięcia się w twierdzy. Wspomniany marszałek przesyłając ministrowi wojny raport o powyższem zdarzeniu, dodaje, iż wojska, które do tej wyprawy należały, powróciły do dawniejszych stanowisk. Nieprzyjaciel utracił 60 w zabitych; my mamy 5 zabitych i 80 ranionych, z których 20 niebezpiecznie.

Wybity tu został medal na pamiątkę Papieża Piusa VII. Kosztuje 5 franków (8 zł. pol.)

W dniu 25 z. m. jako w uroczystość ś. Ludwika, postawiono kolosalny posąg Turenusza w Sedan, mieście jego rodzinnem.

W niektórych gminach w departamencie niższych Pireneów pokazała się zaraza na bydło.

Zamknięcie Santony i oblężenie Pampeluny jest dzielnie popierane przez Xięcia Hohenlohe i marszałka Lauriston.

Pojednanie hiszpanów, walczących przeciw sobie, nie jest jeszcze tak bliskie, ale coraz większą mają nadzieję, iż to nastąpi.

Listy prywatne donoszą, iż na tak zwanej zielonej wyspie przy Algesiras, znaleziono 25 dział wielkiego kalibru, oraz znaczną ilość ładunków i prochu.

Bankier Ludwik Geubard wyjechał do Madrytu, dla odebrania od rejencji hiszpańskiej obligacyi na pożyczkę 50 milionów franków i umówienia się z nią względem wypłaty pierwszej raty.

W Marsylii widziano niedawno rzadki wy-

padek, iż ludzie okrętu greckiego; który tam z ryżem zawinął, cały ładunek jego, należący do wszystkich, zacząwszy od kapitana, aż do maytka, rozdali bezpłatnie ubogim na rynku. Podczas burzy na morzu uczynili taki ślub Bogu, i sumiennie go teraz dopełnili.

HISZPANJA:

Madryt dnia 25 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Regencya powróciła moc obowiązującą uchwałę Królewskiej z roku 1817, względem oficerów wszelkiej broni, znajdujących się w wielkiej liczbie w Madrycie, częścią pod pozorem, że ich półki są rozpuszczone, częścią, iż ich dowódcy oddalili się. Wszyscy takowi oficerowie, niemający wyraźnego pozwolenia pobytu w Madrycie, mają albo do właściwych półków powrócić, albo w miejscu urodzenia dalszych rozkazów ministra wojny oczekiwać.

Madryt dnia 24 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rozkaz Xiążęcia Angouleme, względem uwolnienia uwięzionych liberalistów, przychodzi się ściśle do skutku, i gdzie niegdzie tylko doznaje trudności, a niechętni ludźmi lud łatwowierny pogłoską, iż członkowie stanów kadyxkich otrzymają łagodniejsze jeszcze warunki, aniżeli dowódcy wojska.

Rejencya nakazała alkadom miejskim, aby sprawców rozruchów w miastach *Atcala*, *Goadelaxara* i *Terrejer de Ardez*, pociągnęli do sądu, i podług praw ukarali.

Przednia straż konstytucjonistów weszła o negday do *Feuentalida*, z kąd wysyłała szpiegów do *Nevel-Carmero*. Oddział francuzów ruszył z *Tolledo* za nieprzyjacielem, który, jak się zdaje, ciągnie ku *Ségowii*.

Oficer gwardyi hiszpańskiej *Mon*, który d. 7 lipca r. z. z bronią w ręku został wzięty i 10 miesięcy siedział w więzieniu, wyjechał ztąd poeztą do Xiążęcia Angouleme (jak słyhać) z listem od Rejencyi, w którym w wyrazach pełnych uszanowania i tchnących uczuciami nayszytszego patriotyzmu, prosi o odwołanie rozkazu, wydanego w *Andujar* względem uwolnienia uwięzionych liberalistów.

Odebrano tu wiadomość z *Kadyxu*, iż gdy pólkownik *La Hitte* przybył tam d. 17 b. m. z listem do Króla naszego, oświadczone mu, iż niemożę go sam oddać Monarsze. Chciał potem mówić z dowódcą, którym jest admirał *Valdes*, będąc o raz prezesem nieustającej deputacyi stanów. Admirał przyjął go grzecznie, i obowiązywał się oddać list Królowi, jeśliby mu go powierzył, na co przystał pólkownik. W liście tym oświadcza Xiążę Angouleme, iż ostatni raz wzywa tych, którzy Króla trzymają w niewoli, aby go wydali, co gdyby nastąpiło, przyrzeka imieniem Króla francuzkiego, iż *Ferdynanda VII* skłoni naprzód do ogłoszenia powszechnej amnestyi dla wszystkich swych poddanych; powtóre, do zwołania dawnych stanów, aby wspólnie z niemi ustanowił kształt rządu, jakiego stan narodu i oświata wieku wymagają. Za te warunki ręcząc Xiążę osobą swoją i wojskiem swoim, daje radę królewskiemu 5 dni czasu do namysłu, po których upłynieniu, jeśliby Króla nie uwolniono, żadnych innych warunków, prócz nieograniczonego poddania się, słuchać nie będzie, i niezwłocznie każe uderzyć na miasto, aby siłą pozyskał to, czego dobrym sposobem otrzymać nie mógł. Zdaje się, iż odbywają się układy.

Od granic hiszpańskich dnia 21 sierpnia.

(z teyże gazety).

Wnocy z d. 21 na 22 b. m. przybył do portu *Santa Maria* posłaniec rozejmowy z *Kadyxu*; lecz niewiadomo, w jakim celu i jaka jest treść przywiezionych przez niego listów. W porcie *Santa Maria* mieszkańcy tak sprzyjają francuzom, iż po odebraniu wiadomości o przeysciu jenerała *Ballasteros* wszyscy oświecili domy, gdy tym cza-

sem stany w *Kadyxie*, łudząc lud, ogłosiły zwycięstwo nibyto odniesione przez *Ballasterosa* nad jenerałem *Molitor*, i kazały oświecić całe miasto.

Z obozu pod *Barcelloną* mamy następujące wiadomości; *Rotten* ogarnął całą władzę; rządzi despotycznie w *Barcellonie* i myśli się długo bronić, lecz gwałtowne jego środki oburzą wkrótce mieszkańców przeciwko niemu. Wnocy d. 19 na 20 b. m. kazał trzykrotnie uderzyć na stanowisko 32go pólku liniowego francuzkiego, i zawsze wóród okrzyków: *Niech żyje Król!* został odparty: naza-jutrz znaleziono 300 rozrzuconych exemplarzy adresu zbiegłych francuzów do wiernego naszego wojska. O godzinie 10tej bataliony rewolucyjne przeciągnęły około wałów miasta i cytadeli; za niemi postępowała cała jazda z kilku działami. Blisko 200 bąb i granatów rzucono z twierdzy; lecz tylko jednego żołnierza raniły. Skutecznym był ogień francuzów, zatrzymały się oddziały nieprzyjacielskie; dowódcy ich niewiedzieli, co mieli czynić. Nieśmieli użyć strzelców, i wrócili do miasta, gdzie mimo zwyczajney chępliwości, trudno wmówić w ślepych stronników swoich, iż potrafili pokonać waleczne nasze wojsko. Wysypiane na brzegu morskim baterye niedozwalają małym statkom zawijać do portu. Funt mięsa kosztuje w *Barcellonie* 30 sous, a butelka wina 10 sous.

PORTUGALIA.

Lisbona dnia 20 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Urządzenie królewskie uchyliło zakaz stanów, aby okręty francuzkie nie zawijały do portów kraju naszego; zalecono owszem władzom, aby w potrzebie dawały wszelką pomoc okrętom francuzkim, jako narodu przyjacielskiego i sprzymierzonego z Portugalią. Powrócił oraz Monarcha do bra zabrane klasztorom.

W dniu 11 b. m. wyszło urządzenie królewskie, które Pana *Robertu Wilsona* uznaje za utracającego order portugalski wieży i miecza, iż drukowanemi odezwaniami do portugalczyków okazał chęć bronienia rewolucjonistów we wszystkich krajach.

ANGLIA.

Londyn dnia 2 września.

(z Gazety Warszawskiej.)

W tym tygodniu Monarcha nasz przeniesie się do zamku *Windsorskiego*, a z tego powodu mają upieć dwa woły i kilka baranów na ucztę dla ubogich w *Windsor* i *Etan*. Miasto także ma być przez dwa wieczory oświecone.

Po odebraney wiadomości, iż od dnia 15 lipca żaden okręt nie może wyjść z zewnętrznego portu kadyxkiego, kapitanowie angielscy przez konsula swego zapytali się admirała *Hamelin*, dowódcę eskadry francuzkiej, trzymającej ten port w zamknięciu, czyli to jest prawda; odpowiedział admirał, iż okręty mogą wypłynąć, lecz powinny poddać się przeyrzeniu, i nie mieć podróży. Gdy jednak d. 31 lipca szoner angielski chciał wypłynąć, nie przepuścili go francuzi. Kapitan zaniósł protestacyą, z powodu, iż admirał pozwalając wypływać okrętom, nie uczynił żadnego zastrzeżenia, względem późniejszych rozkazów; podobnie protestował się vice-konsul angielski, lecz admirał odpowiedział, iż odebrał zalecenie od Xięcia Angouleme, aby żadnego okrętu, ani wpuszczał, ani wypuszczał. W gospodzie *Lloids* złożona jest cała w tey mierze korespondencya, między konsulem angielskim i admirałem francuzkim.

Listy z *Madrytu* donoszą, iż rejencya tamieczna zaczyna się trudnić zaciąganiem i oporządzeniem 30,000 rojalistów. Rejencya dostarcza wszystko, czego potrzeba, a kommissarze francuzcy i hiszpańscy mają dozór nad wypłatą i rachunkowością.

W niektórych gazetach tutejszych czytamy wiadomości z Hiszpanii, iż konstytucyyny jenerał *Velasco* z dywizyą 6,000 dawnego wojska, chce działać na prawem skrzydle francuzów.

WŁOCHY.

Neapol, dnia 11 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gazety tutejsze zapewniają, iż Król nasz bawiąc za granicą znaczenie się także przyłożył do utwierdzenia powszechnej spokojności w Niemczech, i zgoła w całej Europie, oraz do przytłumienia falki.

Zdaje się rzeczą pewną, iż rząd nasz w tym jeszcze roku zaciągnie nową pożyczkę.

Od granic włoskich dnia 25 sierpnia.

Donoszą z Liworny pod d. 8 b. m. o przybyciu tam z Grecyi Pana *Bloquiere*, deputowanego przyjaciół greków. Objechał on cały Peloponez. Założono już szkoły w największych wsiach arkadyjskich; tłumy dzieci otaczają szanownych biskupów, którzy je uczą czytać i prawideł religii, a przypominając starożytnych greków wzbudzają uczucia narodowe. Rolnictwo wszędzie kwitnie, a kobiety pracują w polu. Pan *Bloquiere* potwierdza także wiadomość, iż dowódcy greccy pojednali się z sobą, i patryotycznymi ofiarami okazali przywiązanie do ojczyzny. *Kolokotroni* dał 80,000 pistrów na uzbrojenie floty, *Odyseusz* tyleż, inni zaś w miarę majątku swego: zdaje się, iż grecy usiłują odciąć odwrót kapitanowi baszy do *Stambułu*.

WYSPY JONSKIE.

Korfu dnia 21 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Flota kapitana baszy, która 3 tygodnie stała w *Patras*, gdzie 5,000 ludzi zabranych na ulicach *Stambułu* wysadziła, popłynęła teraz do Syvota w Epirze, jak się zdaje, dla skłonienia *Omer Vrione*, aby z albańczykami swemi udał się do Kandyi. Tymczasem *Drzewellas* ze 500 suliotami osadził wawoz *Zygos*, prowadzący z Epiru do Tessalii i niełatwo ztamtąd da się wyrugować.

Mustaf basza skutaryyski nieprzybył do wojska tureckiego w *Laryssie*. Oddziały jego wojska, które powoli ciągnęły z Romelii, przybywszy nad rzekę *Peneus* rozeszły się tłumem. Porta myśli mianować *Tohra Abbas*, byłego urzędnika *Alego*, rządcą w *Berat*; lecz przebiegły ten człowiek poznał zapewne, iż potem żądano by od niego rachunku ze skarbów *Alego*; za co już *Churszyd* basza i wszyscy jego następcy życie utracili.

Słychać, iż grecy pod dowództwem *Kolokotroniego* uderzyli na 5,000 Turków, których kapitan basza wysadził w *Patras*, i wszystkich prawie wycięli. Mówią także, iż w okolicach *Zante* widziano eskadrę grecką.

TURCYA.

Od granic tureckich dnia 23 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż Porta proponowała pokój grekom, i ofiarowała się nadać im takie prawa, jakie mają mieszkańcy *Multan* i *Włoszczyzny*. Rząd Grecki nie dał odpowiedzi na te propozycje.

Listy z *Belgradu* pod d. 21 b. m. donoszą o przybyciu trzech tatarów do tamiecznego Baszy z wiadomością, iż *Seraskier Mehmet* Basza, który d. 7 b. m. był jeszcze w *Laryssie*, wszedł z wojskiem swoim do *Liwady* i posuwa się ku *Koryntowi*.

Donoszą z wysp *Jonskich*, *Korfu* i *Zante*, iż Kapitan Basza znajdował się jeszcze d. 11 b. m. pod *Patras*, i że (jak słychać) widziano oddział floty greckiej nie daleko *Napoli di Romania*.

PANSTWO PAPIEŻKIE.

Gazeta warszawska z *Rzymu* pod d. 20 sierpnia, umiesciwszy, z *Diario di Roma*, szczegóły, do ostatnich dni życia *Oycy* s. należące, któreśmy w ostatnim numerze *Kur. Lit.* ogłosili, opisuje dalek obrząd prowadzenia ciała *J. S.* z pałacu kwirynalnego, w słowach następujących:

„Dnia 22 o godzinie 8 wieczorem przeprowadzono ciało z pałacu kwirynalnego do *Watykanu*. Żałobna processya odprawiła się jak następuje:

Dwóch służących z wachlami.

Dwóch uprzątających wolne przeyscie.

Czterech trębaczów lekkiej konnicy, za którymi niesiono chorągiew tegoż samego pólku, prowadzonego przez jednego oficera.

Dwóch trębaczy z gwardyi szlacheckiej.

Jeden kadet ze czterema gwardzistami szlacheckimi.

Kompania gwardyi szwajcarskiej z chorągwią spuszczoną ku ziemi, ze swoim kapitanem na koniu.

Mistrz obrzędów na koniu.

Lektyka, wybita suknem karmazynowem z frenzłą złotą, ze trzech stron otwarta, niesiona przez dwóch mulów bogato okrytych, w środku której było ciało *Oycy* s. w sutanie białej, w mućcie, w kapeluszu zwyczajnym i trzewikach czerwonych z krzyżem złotym haftowanym.

W około tej lektyki szło 12ście penitencyaryuszów s. *Piotra* z pochodniami w ręku, odmalowali pacierze cichym głosem.

Po bokach tejże lektyki dwa szeregi gwardyi szlacheckiej pieszey, trochę daley drugie dwa szeregi gwardyi szwajcarskiej z pałasami dobytymi trzymanami pod pachą; po bokach gwardyi szwajcarskiej, aż do lektyki szło 15stu masztalerzy w karmazynowej liberyi, w płaszczach z pochodniami zapalonymi.

Zaraz za lektyką dwie kompanie gwardyi szlacheckiej, na które czele szli ich kapitani.

Koniuszy na koniu.

Siedm armat z wozami amunicyynemi i artylerzyści z zapalonymi lontami.

Chorągiew kompanii wyborczych huzarów obywatelskich.

Na końcu szło 4 trębaczów karabinierskich, za którymi postępowała chorągiew tegoż samego pólku, prowadzona przez jednego oficera.

Caly ten orszak pogrzebowy z pałacu kwirynalnego udał się przez 3 kanały, przez drogę papięską, przez most s. *Aniola* i Nowe Miasto, na których to ulicach uszykowane było wojsko liniowe i municyjne.

Złączył się pod przysionkiem s. *Piotra*, aż do statui *Konstantyna*, gdzie stanawszy 4 penitencyaryuszów s. *Piotra* wzięli ciało z lektyki i zaniesli do kaplicy *Syxtusowskiej*. Potem ubrano ciało pontyfikalnie z dystynkcyą przynależną najwyższej godności, i postawiono na wysokim katafalku, w około którego gorzały pochodnie. Ciż sami oycowie penitencyarze przez całą noc śpiewali psalmy przy ciele, i oddział gwardyi szlacheckiej został na straży. Nie zliczone było mnóstwo ludu, które się zeszło ze wszystkich stron na ten smutny obrząd. Powszechny i szczerzy był żal całej publiczności.

Wiadome są już czytelnikom naszym szczegóły, jakim porządkiem odbywa się wybor *Papieża*. Do umieszczonych już poprzednio wiadomości w tej mierze, następujące dodajemy dla uzupełnienia tak zajmującego przedmiotu:

Skład rządu tymczasowego.

Zaraz po zgonie *Papieża*, Podkomorzy w ubiorze fioletowym, w towarzystwie duchowieństwa należącego do dworu *Papieżów*, ubranego czarno, obemuje władzę w *Watykanie*, imieniem rządu apostolskiego. Zaden inny z kardynałów nie może być przytomny tej czynności. Gdy już zajęcie *Watykanu* zostało dokonanem, i gdy spisany jest inwentarz ruchomości, Podkomorzy wysłał oddział wojska, które stawia przy bramach miasta, w zamku s. *Aniola* i innych ważniejszych miejscach *Rzymu*. Zabezpieczywszy tym sposobem spokojność stolicy, Podkomorzy wyjeżdża z *Watykanu* wspaniałej karecie, poprzedzony przez kapitana gwardyi papieżkiej i mając przy sobie gwardyę szwajcarską, która pospolicie towarzyszy *Oycu* s. Wielki dzwon *Kapitolium* ogłasza w tejże chwili mieszkańcom zgon głowy *Kościola*. Dzwon ten w żadnej innej okoliczności nie jest poruszany.

Pogrzeb Papieża.

Papieżę wybrali kościół s. Piotra za mię-

see wiecznego spoczynku. Jeżeli Papież zakończy dni swoje w pałacu kwirynalnym, w *Monte-Cavallo*, lub innym ze swoich pałaców, przenoszą zwłoki jego na wspaniałych marach do Watykanu. Zwłoki te, mające na szyi stulę kapłańską i przybrane w płaszcz biskupi niosą odkryte, a tём samém wystawione na widok ludu. Przed marami idzie oddział ułanów papieżkich z proporcami spuszczoneymi, mając na czele 3ch bijących w kotły, wydające smutne dźwięki. Za niemi idzie 20 masztalerzów niosących pochodnie i prowadzących 20 koni wierzchowych, okrytych czarnemi dekami aż po ziemię. Około ciała idą jalmużnicy Oyca ś. niosąc każdy świecę i śpiewając himny. Potem następuje znowu 20 masztalerzów, druga połowa kompanii ułanów, kompania kirysierów i gwardya szwajcarska. Siedm dział prowadzonych na lawetach zamykają ten orszak. Zwłoki Oyca ś. są przez trzy dni wystawione w kościele ś. *Piotra* na widok ludu, który ciśnie się, aby miał szczęście ucałować nogi naczelnika kościoła; exequie trwają 9 dni: w tym czasie kardynałowie odbywają kilka kongregacyi, na których potwierdzają lub zmieniają dowódców i oficerów wojska papieżkiego i urzędników policyjnych. Wybierają także gubernatora Konklawy; lekarzy i chirurgów, mających mieć staranie o zdrowiu kardynałów podczas wyboru, i aptekarzów, którzy mają przyrządzać potrzebne lekarstwa.

Wysłuchanie u śgo Kollegium.

W tymże czasie, kiedy się odprawiają exekwie, ś. Kollegium kardynałów daje wysłuchanie posłom od Monarchów, którzy wynurzają boleść i żal swój z utrąty Głowy kościoła. Posłowie zapewniwszy kardynałów o przychylności swojego Monarchy i narodu, zapewniają ich o pomocy zbrojney do utrzymania wolności Konklawe. Ci ministrowie, udawszy się do sali audyencyonalney, przyklekają po trzykroć, jak w przytomności Papieża. Gdy skończą swoje mowy, dziekan kardynałów odpowiada imieniem śgo Kollegium. W tymże przeciągu czasu reprezentanci ludu rzymskiego, deputowani z *Bolonii*, *Ferrary* i innych posiadłości stolicy apostolskiej, składają podobnie kardynałom dowody swojego posłuszeństwa. Kazanie pogrzebowe na cześć zmarłego Papieża, jest miane ostatniego dnia tego obrzędu, który na tём się kończy.

Ogłoszenie Papieża.

Gdy się już kardynałowie na wybór zgodzili, pierwszy kardynał biskup ogłasza obranego Papieża i wkłada na niego komżę. Sadzają go potём na ozdobnym krześle, dają mu pierścien i pytają pod jakim imieniem chce panować. Następnie pierwszy z kardynałów dyakonów otwiera okno, z którego może widzieć lud i bydz od niego widzianym, i pokazując krzyż, wymawia donosnym głosem następujące wyrazy: „*Anuntio vobis gaudium magnum, Papam habemus, Reverendissimus Dominus Cardinalis N... electus est in summum Pontificium, et elegit sibi nomen N.*” (Zwiastuję wam wielką radość, mamy Papieża: Nayprzewielebniejszy Kardynał N. wybrany został Naywyższym kapłanem i obrał sobie imie N.) Gdy się to ukończy, kardynałowie zdejmują z nowego Papieża strój zwyczajny i przybierają go w papieżki, to jest w białą wełnianą suknię, czerwone sandały z krzyżem złotym na wierzchu, pas czerwony ze złotem spięciem, czerwony biret i białą komżę; dodają do tego humerał i długą albę kapłańską z pasem. Ubierają go także w stulę; ozdobioną perłami, jeżeli był dyakonem. Siada potём Papież na tёмże samém krześle, podpisuje kilka prozb, pocём przybierają go w czerwony ornat i naykosztowniejszą koronę.

Adoracya. Po wymienionym obrzędzie, siada Oyćcio ś. na ołtarzu, a wszyscy kardynałowie, podług swoich stopni, składają mu pokłon, czyli adoracyą, całują go w nogi, ręce i twarz. Z kon-

klawe przeprowadzają nowego Papieża do kościoła ś. *Piotra*, w asystencyi kanoników i kantorów tegoż kościoła, którzy idąc śpiewają pieśń *Ecce Sacerdos Magnus etc.* (Oto wielki Kapłan etc.) Dopiero w samym kościele zaczynają śpiewać *Te Deum*. Papież siada na krześle pontyfikalnem, a kardynałowie, biskupi, xięża, i inne osoby znakomitsze składają mu hołd zwykły w przytomności całego ludu. Po ukończonym obrzędzie daje Papież poszechną absolucyą i błogosławieństwo wszystkim przytomnym, i zaraz potём udaje się do pałacu; a koronacya Papieża odbywa się pospolicie w tydzień po wyborze, na stopniach ś. *Piotra*, z wielką okazałością. Na zamku ś. *Aniola* strzelają kilkakrotnie z dział, wieczorem Rzym cały bywa oświecony sztucznemi ogniami.

NIDERLANDY.

Bruxella dnia 1 września.

Dnia 21 z. m. Król wydał ustawę zakazującą towarzystwa katolickiego w *Bruxelli* i *Utrechcie*, jako zawiązanego bez upoważnienia rządu, i zagrażającego bezpieczeństwu i spokojności publiczney. (z *Kor. Warsz.*)

Bruxella dnia 17 września.

(z *Gazety le Conservateur Impartial*.)

W *Leodium* panuje nadzwyczajnie ospa. Rząd tego miasta wydał wyrok w tym przedmiocie, którego treść jest następująca:

Nadędrzwiami każdego domu, gdzie się ospa ukaże, ma bydz przybita kartka z temi słowy: *Z rozkazu zwierzchności, dom zarażony ospą. Oprócz duchownych, lekarzy i usługujących chorym, nie będzie nikt miał związku z domem zarażonym.*

Ciało osoby zmarłej z ospy ma bydz nie zwłocznie pogrzebione, i naydaley w godzinach dwa razy 24ch, bez prowadzenia do kościoła, nieuważając zgoła, ktobykolwiek to był.

Zabrania się utrzymującym szkoły, pensye, etc. pod karą sztrafu od 3 do 10 zł.; ażeby nieprzymywali dzieci, które nie chorowały na ospę, lub nie miały szczepioney.

Zabrania się także zakładom miłosiernym, ażeby niedawały żadnego wspomóżenia takim familiom, które zaniedbują szczepienia ospy, swym dzieciom.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Dostrzeżono w *Warszawie*, iż uwolnieni z domu kary i poprawy po wysiedzeniu kary żydzi *Moylach Kayzerowicz*, *Szol Jonas* i jeszcze trzech innych, zamierzali nanowo popełnić kradzież u jednego z tutejszych kupców, do którego mieszkania już klucze dorabiane mieli. Ściśła obserwacya była jednak im na przeszkodzie do popełnienia tej zbrodni. Przed kilką dniami dano znać, że ciż sami żydzi zamierzają okraść kogo innego, któremu przed kilku dniami wiernego stróża psa otruli. Władze policyjne, w wiedzawszy się dokładnie o tem wszystkiem, postanowiły schwycić ich na uczynku, wkrótce spełnione zostało oczekiwanie. Onegdaj o godzinie w pół do 6, gdy mleczarza okraść miano, wyjechał na targ, żydzi wleźli do niego przez piec, rozbili kuferki i zabrali blisko 6,000 złotych, kiedy przez rozstawionych ludzi 3ch zostało natychmiast aresztowanych, dwóch zaś, którzy potrafili z częścią pieniędzy zemknąć, ujęto właśnie wtenczas, kiedy je między siebie dzielili.

Oddawanego czasu złoto niebyło w *Warszawie* tak drogie jak teraz. Ważne hollenderskie dukaty kupują po zł. 20 gr. 14, a sprzedają po zł. 20 gr. 16.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 11 września rubel srebrny 3 rub. 78½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 73, stary r. 11 kop. 54, imperyal r. 36 kop. 70½

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.

Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 111.

Wilno dnia 14 września r. s. 1823 Roku.

1. Naywyższym Imiennym Ukazem ustanowiony Komitet ku strzeżeniu praw wierzycieli massy JO. Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, postanowił obwieścić wszystkich, którzy się to tyczyć może, iż sprawa o oddział dóbr ordynatskich przed Sąd Kommissyi dla urzędzenia interessów Radziwiłłowskich naznaczony, w dniu 10 września idącego 1823 roku wprowadzoną została. Dat w Wilnie roku 1823 września 12 dnia. Zgodność z Protokołem świadczę. Cypryan Łaskowski Sekretarz Komitetu kredytorów Radziwiłłowskich.

Wolno drukować w Gazecie Kuryera Lit. Antoni Sollochub, Członek Kom. wierzyciel.

Sąd Exdywizorski.

w Redakcyi otrzymano dnia 12 septembra.

1. Roku 1823 augusta 27 dnia. Sąd Inkwizycyjno-Exdywizorski massy funduszu zeszłego Józefa Wołodkowicza b. Marszałka Gubernińskiego Mińskiego, w Gubernii Witebskiej w Pcie Lepelskim w dobrach Sielcach odbywający się, postanowił wziąć sprawę do namowy dnia 4 następnego miesiąca septembra, w jakowym czasie, ażeby kredytorowie jawili się, Sąd ten przez Gazetę Kur. Litewskiego wzywając, nie przybywającym amissją zapisać przyrzeka.

Jan Weryha Sędzia Grodz. Zawil. i Exdyw. Prezyd. Franciszek Billewicz Pisarz Grodzki Ptu Rosień. i Exdywizor. Onufry Lisowski Podsek. Ziem. Ptu Lepelskiego i Exdywizor.

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski, wyrokiem Szlacheckiej Opieki Białostockiego i Sokolskiego powiatów, na dniu 30 marca b. r. zapadłym, na uspokojenie pretensyi wszelkich do majątków Jasionowki, Kalinowki i dalszych w Obwodzie Białostockim położonych, dziedzictwu JW. Anny z Hrabów Starzeńskich, pierwszego zamężcia Swidzińskiej, a powtórnego Orsetti uległych, przeznaczony, w tymże majątku Jasionowce odbywający się, wszystkich pretensorów i wierzycieli, a z pomiędzy tych mianowicie jakich bądź imion i nazwisk spadkobiorców zeszłego Jana Swidzińskiego, i Dominika Kuczyńskiego, Dobrosielskę i Maciejewskiego, w Królestwie Polskiem zamieszkałych, dla przychodzenia ze swojemi pretensjami, oraz dłużników teyże JW. Orsetti, dla rozliczenia się w Sądzie niniejszym Exdywizorskim wzywa, a iżby osoby interessowane ze swojemi pretensjami w dniu 6 marca przyszłego 1824 roku do tegoż Sądu Exdywizorskiego, pod utratą onych i wieczną amissją, jawili się obowiązują i zastrzega. Działo się w Jasionowce 1823 roku miesiąca maja 4 dnia.

Michał Oldakowski Deputat Powiatu Białostockiego Prezydujący Exdyw. Kazimierz Krzyżanowski Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów Sztabs Rtmistrz woysk Rossyyskich Exdywizor. Assessor Sądu spraw Cywilnych Białostockiego i Sokolskiego Powiatów i Exdywizor Stefan Łyszczynski. Adwokat Jan Kraszewski Exdywizorski Regent.

1. W domu Maxa na Trockiej ulicy położonym, znajduje się w mieszkaniu niżej podpisanego pantaleon nowy mahoniowy na sześć oktaf, z mechaniką angielską, zrobiony przez samego sprzedawcy. Jan Noak.

1. Na niemieckiej ulicy w domu Kłoca pod N. 373 u Ludwika Kraemera znajdują się do przedania Harfy do czyszczenia zboża.

Kocz do przedania.

1. Kocz podróżny ze wszelkimi wygodami znajduje się do zbycia za pomierną cenę, ktoby sobie życzył takowy nabyć, raczy się zgłosić do domu Wazgirda na Węgrach pod N. 1171, a tam o cenie onego można się zainformować od murgrabiego Teodora.

1. Niżej podpisany ma honor uawiadomić Szanowną Publiczność iż dla rozszerzenia handlu swego od 15 t. m. będzie miał skład swoich trunków w miasteczku Stołpcach, należącym do JO. Xięcia Czartoryskiego. Przedają się tam wszelkie trunki hurtem według przyłączonej tu ceny win, w jego handlu w Wilnie są beczki próżne nazwane winiarki i porterówki różney tmiary, i wody gorzkie, do przedania. Fr. von Auer.

1. Posiadacze dóbr Radziwiłłowskich i wierzyciele hipotekowani, którzy w r. 1817 przez Xięcia Ordynata pozwani do Kommissyi Radziwiłłowskiej, poruczyli byli interessów swoich obronę s. p. Janowi Turskiemu Regen. zawiadamiają się niniejszym pismem; że sprawa z niemi na żądanie Xięcia Ordynata na dniu 10 7bra idącego przywołana, po ułatwieniu różnych kwestyi, jedynie dla przerywania stronom regestrów papierów przez Xięcia Ordynata komportowanych, do dnia 27 tegoż mca odłożona, niechybnie przywołana, i ze skutków uprzednich dekrétów o czewiście rozbierana będzie. Do bronienia w niej wielu pozwanych possessorów był umocowanym zeszły Jan Turski, a od niego do wszystkich interessów miał substytucją niżej podpisaną. Wielu pozawierało z Prokuratorją układy o ilość summ swoich, i przez to sądził siebie bytć wolnym od assistowania; inni pozapisywali przelew, a nowo nabywcy oczekują nowego pozwania siebie; jednych i drugich papiery poodbierano a same tylko plenipotencye zostały, inni nakoniec ani układów nie zawierając, ani przelewów nie zapisując, przez oddanie papierów i plenipotencyi czyniwszy bezpieczeństwo, nie wiedząc o zaszłej Regenta Turskiego śmierci; dla ochronienia tych wszystkich od strat jakim ulegnąć mogą, niżej podpisany ma honor zawiadomić, iż w tej sprawie szczególnym porządkiem sądzący się, żadne kondemnaty ani expensa ani przypozwy nie idą, ale pod niestanność nawet o czewiście rozpoznanie nastąpi że ukończenie czyli układ z Prokuratorją ustanawia tylko ilość długu, a nie zabezpiecza co do hipoteki, i nie uwalnia od sprawy, przez którą Xię Ordynat chce wszystkich ordynackimi nazwanych dóbr posiadaczów z ich zastawy wyrugować po satysfakcyi do alodialnych dóbr odesłać; a plenipotencye s. p. Turskiemu i od Turskiego dane równo ze śmiercią jego ustaly, zatem ci wszyscy którzy poruczyli byli w 1817 r. obronę swoich interessów zszłemu Turskiemu, a nowych obrońców w ich interessach sobie nie obrali, jeśli chcą mieć ze swojej strony stanność, do niżej podpisanego jak nayrychlejszą raczą przysłać plenipotencye i dokładne w swoich interessach informacje. Roku 1823 mca 7bra 12 dnia. Kazimierz Piasecki Kandydat Oboj. Prawa i Adwokat Subs. Wileń.

Wolno w Redakcyi Kur. Lit. umieścić świadczę Joachim Czyż Sędzia Ziemski Wileński.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Całą Rossyą etc. etc. Urodzonym Konstantemu Zaborowskiemu, jakiegobądź imienia Słczyńskiej z domu Ryłskiej, Antoniemu Gautier kupcowi Warszawskiemu, sukcesorom Anny Rodtkowskiej zamieszkałym niegdyś w majątności Tajenku w królestwie polskim woje-

wództwie augustowskim, Franciszce Vallon, Jakówi lub innego imienia Szymańskiemu, Jakóbowi Wnorowskiemu, Józefowi po Antonim Łucińskiemu, jakich bądź imion i nazwisk sukcesorów Jana Karczewskiego zmarłego w Ludwinopolu w obwodzie białostockim w powiecie sokolskim, sukcesorów Józefa Daszkowskiego to jest Maryannie Topolskiej, Teresie Kasperowiczowej, Kuczewskiej wdowie, braciom Herliczkom i z Herliczków Kozłowskiej, Antoniemu i Jakóbowi Deszertóm, wdowie i potomstwu po Janie Grabowskim, Jerzemu Borystowskiemu, Wojciechowi Ryłskiemu Kapitanowi, Ignacemu Wielowieyskiemu, Wiktorji Pogonowskiej Pannie z dokładem opiekuna stryja Jana Pogonowskiego, Annie Rukiewiczowej, wdowie i synowi Julianowi po Janie Smoleńskim, bądź samym bądź pozostałym po ich zeyściu a jakichkolwiek imion i nazwisk sukcesorów, lub wreszcie wlewnonabywcom i dalszym wszystkim do poniżej wyrażoney rzeczy prawo mieć sądzącym, Pozew przed Sąd Główny 2go Departamentu obwodu białostockiego po zyskaney kondemnacie wynosi się z powództwa Urodzonego Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera o to: iż zapozwany uformowawszy za byłego w obwodzie białostockim rządu pruskiego konkurs i zyskawszy sprzedaż dóbr pozwyającego Jenerała Karwowskiego, folwarków Dołobowa i Dubażyna, oraz zatrzymanie pobieraney ze skarbu pruskiego za odjęte starostwo Narewskie pieniężney kompetencyi, lubo jedni przez zawartą z kuratorem masy 1802 sierpnia, 29 dnia ugodę na wypłacie kapitałnych należności z małą bardzo utratą 150 nie przenoszącą dohrowolnie zaprzestali, drudzy przez plenipotentów swoich toż samo uczynili, inni natomiast, mianowicie Paweł Pogonowski i Jan Smoleński, zastosowanych przez się pretensyi nieudowodnili, i lubo uczyniony podług wymienioney ugody plan dystrybucyiny rozdziału masy gotowej, wszyscy bez wyjątku stawający ówczas kredytorowie i pretensorowie pozwyającego zaakceptowawszy, należności swe z depozytu byłey regencyi białostockiey poodhierali, kiedy jednak pozostałe od rozdziału i zgromadzone później jeszcze fundusze pozwyającego, już to dla niejawnienia się jego, już to dla przedłużenia się processów tych osób, których pretensye od kuratora masy przyznaniem być nie mogły, i nakoniec znikczemnione zostały przez wyroki regencyi, już wreszcie dla zaszczytnej wojny pruskiej 1806, zaległy w depozycie teyże regencyi nie wydane pozwyającemu, celem przeto uprzątnienia wszelkich przeszkód a raczey obojętności zachodzić mogących w pozyskaniu takowej summy depozytalney, podług ostatecznego rachunku talarów 7.976 groszy dobrych 7 i 2 denar. czyniącey, stosownie do wydanego przez Gazety obwieszczenia a Sądu Głównego białostockiego iż rozbiór mass depozytalnych ostatecznie załatwiać ma, pozywa przed tenże Sąd Główny i za przypadnięciem sprawy z regestrów obligowych, po wyściu czteroniedzielnego terminu od daty umieszczenia w Gazetach niniejszego pozwu, żądać będzie, o zobowiązanie zapozwanych do warowania miejsca stannosci i opłacenia solucyi za zyskaną na nich w tymże Sądzie Głównym pod datą 17 maja 1823 roku kondemnate, wzyku banicyi doczesney i wieczney w razie zaś ich niestannosci uznania na obżałowanych zapozwanych amisyi czyli wiecznego upadku wszelkich ich praw i należności, jakiegoby im, bądź rzeczywiście, bądź wedle własnego ich tylko mniemania posługiwać do majątku pozwyającego Jenerała Karwowskiego, mianowicie zaś do wspomnioney summy depozytalney po byłey białostockiey regencyi pozostałej, mogły; przyznania i przysądzenia teyże całkowitey summy na rzecz pozwyającego i zachowania mu wolności pozyskiwania za nią gdzie należy, satysfakcyi i sądzenia kosztów prawnych.

Roku 1823 miesiąca augusta 28 dnia. Woźny świadcze, iż tego pozwu z powództwa JW. Andrzeja Karwowskiego byłego Jenerała woysk polskich i kawalera, kopią zgodną, jedną dla wyszczególnionych w nim osób z zamieszkania swego nie wiadomych do drzwi Sądu Głównego białostockiego przybiłem, drugą zaś i trzecią do Redakcyi Gazety warszawskiej i Kuryera Lit. dla umieszczenia w tychże Gazetach przesłałem, i o nastąpić mającey za tygodni cztery od daty tegoż umie-

szczenia, w sądzie głównym białostockim rozprawię, zawiadomiłem.

Woźny Sądu spraw cywilnych Biał. i Sokolskiego powiatów Stanisław Moniuszko.

Wolno drukować Jan Knażynki Sąd Głównego Departamentu 2go Obwodu białostockiego Sekretarz.

Teatr Francuzki.

Aktorowie Francuzcy mają zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż dadzą kilka reprezentacyi, z których pierwsza nastąpi w niedzielę, to jest dnia 16 septembra 1823 roku, pod tytułem: **MIESZKANIEC GWADELUPY** Drama moralna, we 3ch aktach, wyjęta z anegdoty angielskiej i wystawiona na teatrze francuzkim przez Pana Mercier;

poczem nastąpi **FRONTYN MAŻ KAWALER** wodewil w jednym akcie.

2. Niżej podpisany Urzędnik na mocy rezolucyi Magistratu Wileńskiego dnia 6 praesentium ferowaney, podaje do powszechney wiadomości, iż na dniu 17 terażniejszego miesiąca 7bra w Ratuszu Wileńskim, rozpocznie się publiczna wyprzedaż rozmaitey ruchomości, po zmarłym s. p. Jerzym Kozłowskim b. Radnym pozostałej, i takowa codziennie aż do ukończenia kontynuowana będzie. Dat w Wilnie r. 1823 7bra 11 dnia. Marcin Straus R.M.W.

3. Dnia 8 septembra zrana o godzinie dziesiątej, biedny służący zgubił pańskich pieniędzy rubli 600 assygnacyinych w trzech 200 rublowych assygnatach idąc od Ostrej Bramy po zawłuku Bramie Trockiey. Kto by takowe pieniądze znalazł i do Redakcyi Kuryera Litewskiego dostawił, odbierze nagrodę rubli dwieście.

3 Izba Wileńska Powszechney Opieki za wiadamią, iż w skutek postanowienia jey w dniu 1 praesentis zakroczonego, w dniach 8, 10 i 12 tego miesiąca będzie odbywać się w teyże Izbie publiczna licytacya na wypuszczenie w czynszowe władanie od s. Michała dworku, w części z muru, a w części z drzewa, z obszernym warzywnym ogrodem, w Wilnie, na przedmieściu Zarzeczcu, blisko rynku drewnianego, pod N. 598 będącego, do funduszu Szpitala zgromadzenia JJPanien Sióstr Miłosierdzia należnego; kto by zatem życzył takowy dworek wziąć na wieczny czynsz, ma się jawić na wymienione terminy do Izby Powszechney Opieki, dla targow, okazania inwentarza terażniejszey sytuacyi dworku, i warunków prawa z kaucyą do rubli srebrnych 210 odpowiednią. Dat roku 1823 septembra 6 dnia.

Członek Magistratury Opieki Powszechney Józef Puzyna. Pietraszewski Sekretarz.

2 W dniach 12, 13 i 17 terażniejszego mca będzie się odbywać publiczna licytacya na wzięcie w jednoroczną arendowną tenutę domu murwanego przynależnego Aronowi Cwilingowi położenie mającego na ulicy Rudnickiey pod N. 286 od 29 7bra bieżącego miesiąca z tym, ażeby żądający jawnili się do miejskiej Wileńskiej Policji na wyznaczone terminy. Prystaw Terpilowski.

Naczelnik Stoła 14 klasy Kondzałowski.